

sis

**Serwis
Informacyjny
Solidarności**

NR 34 (292)
31 sierpnia 2012



Lenin nie żyje wiecznie

- Idzie dzień świąteczny dla Związku. Trzeba posprzątać, tak jak przed każdym świętem - tymi słowami Piotr Duda zaprosił członków Komisji Krajowej do udziału w zdejściowaniu Lenina z historycznej bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej.

Od kilku miesięcy między związkowcami a miastem toczył się spór o przywróceną nazwę stoczni. Napis - im Lenina - stoczniovcy zastaniali najpierw flagą Związku, a potem specjalnie przygotowanym do tego banerem z napisem "Solidarność".

Na pomysł powrotu Lenina na stoczniową bramę wpadł prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, według którego służyło to celom edukacyjnym - przywróceniu wyglądu wejścia do zakładu z 1980 r. Związkowcy byli innego zdania, według nich przywracanie w nazwie stoczni imienia zbrodnarza komunistycznego to dla zakładu hańba.

Przy bramie nr 2 zebraли się członkowie KK, stoczniovcy, mieszkańcy Gdańska. Lenina



Fot. G. Mehnig (2)

został zdjęty. Nad bramą widnieje napis: Stocznia Gdańska im. Solidarności. - Teraz możemy tu składać kwiaty - skomentował Piotr Duda - W innym wypadku

nie moglibyśmy tego zrobić. Sami widzicie, że to nieprawda, że Lenin żyje wiecznie. Nareszcie trafił w odpowiednie miejsce, na śmietnik.

SYSTEM EMERYTALNY

Emerytury do Trybunału Konstytucyjnego

Podwyższenie wieku emerytalnego do 67 roku życia jest niezgodne z obowiązującą Konstytucją oraz przyjętymi w Polsce standardami Międzynarodowej Organizacji Pracy. Skargę do Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie przygotowała Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”

- Ustawa wydłużająca wiek emerytalny do 67 lat była przyjmowana jak dekret o stanie wojennym. Wszystko w trybie nadzwyczajnym i wbrew opinii 85 proc. polskiego społeczeństwa, na którą tak lubią powoływać się politycy ale tylko wtedy, kiedy jest to dla nich wygodne. Myślę, że Trybunał Konstytucyjny szybko się zajmie naszą skargą - mówi Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Uchwałę w sprawie skierowania skargi do Trybunału Konstytucyjnego przyjęła Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Zdaniem autorów skargi niezgodne z Konstytucją jest zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn

oraz zróżnicowanie warunków nabycia prawa do tzw. emerytur częściowych w zależności od płci. Związek skarży się również na nieprzestrzeganie przyjętej w Polsce konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie minimalnych norm zabezpieczenia społecznego.

Przyjęta przez Polskę w 2003 r. Konwencja MOP nr 102 zaleca, aby wiek uprawniający do emerytury nie przekraczał 65 lat. Dopuszcza ona ustalenie wyższego wieku, ale uzależnia to od zdolności do pracy osób starszych w danym kraju. Zdaniem ekspertów „Solidarności” ten warunek w Polsce nie został spełniony. Rząd w oficjalnych dokumentach uzasadniając potrzebę podwyższenia wieku emerytalnego powołuje się na statystyki wskazujące na wydłużające się życie Polaków. Z drugiej strony w rządowym „Programie na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013”, znajdujemy analizy, z których wynika że wraz z wydłużaniem się trwania życia spada liczba lat życia w zdrowiu

zarówno dla całej populacji, jak i dla osób w wieku 65+.

Zdaniem ekspertów „Solidarności” niezgodne z Konstytucją jest również zrównanie wydłużenie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. - W 2010 r. Trybunał stwierdził, że odmiennie warunki nabywania praw emerytalnych kobiet i mężczyzn są zgodne z ustawą zasadniczą. Zdaniem Trybunału niższy w porównaniu z mężczyznami wiek emerytalny kobiet znajdował uzasadnienie w odmiennych warunkach społecznych - mówi dr hab. Marcin Zieleniecki z Zespołu Prawnego KK NSZZ „S”. „W ostatnich dwóch latach nie zaszyły w Polsce zmiany, które spowodowałyby zatarcie różnic społecznych pomiędzy kobietami i mężczyznami i uzasadniałyby ujednoczenie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn” - czytamy we wniosku skierowanym do Trybunału.

NSZZ „S” wykazuje również brak konsekwencji ustawodawcy i niezgodność z Konstytucją zróżnicowania dla kobiet i mężczyzn



warunków nabycia prawa do emerytur częściowych. - Wprowadzając równy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn ustawodawca uznał, że powody, które uzasadniały zróżnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn przestały być aktualne, a tym samym, że sytuacja pracowniczka kobiet i mężczyzn jest taka sama. W tej sytuacji nie ma logicznego uzasadnienia wprowadzenie różnych warunków nabycia prawa do emerytur częściowych w zależności od płci - tłumaczy Zieleniecki.

POROZUMIENIA SIERPNIOWE

Razem, nie tylko od święta

Fot. M. Lewandowski



Dzisiaj Dzień Solidarności i Wolności. W Gdańsku trwają uroczystości 32 rocznicy NSZZ „Solidarność” i podpisania Porozumień Sierpniowych.

Rano sprzed pomnika Poległych Stoczniovców odleciało 300 gołębi, które przywieźli ze sobą związkowcy z mazowieckiej

„Solidarności”. Przed południem kwiaty przed historyczną bramą Stoczni Gdańskiej złożyli przedstawiciele Komisji Krajowej i Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, delegacje z IPN i zakładów pracy z Trójmiasta. Najlicniejszą grupą byli pracownicy Stoczni Gdańskiej, którzy jak co roku podczas przerwy w pracy

wspólnie z przedstawicielami zarządu składają kwiaty na Placu Solidarności.

Pytany przez dziennikarzy, przewodniczący Komisji Krajowej odniósł się do słów prezydenta Lecha Wałęsy, który stwierdził że 31 sierpnia zastępuje na święto państwowe. Piotr Duda powiedział, że „Solidarność” już dawno składała taką propozycję. Zastrzegł jednocześnie, że ważne jest to, jak poszczególne środowiska traktują się na co dzień a nie tylko od święta. – To nie może wyglądać tak, że jeden dzień jest święto i udajemy że wszystko jest super a drugiego dnia nie wypuszcza się przedstawicieli związku zawodowego „Solidarności” do parlamentu. Żeby się spotykać w tym jednym dniu, to przez cały czas trzeba być razem – powiedział Duda.

Przewodniczący stwierdził również, że każdy kto ma potrzebę uczczenia rocznicy podpisania

Porozumień Sierpniowych wie, gdzie i jak można to zrobić. – 30 sierpnia w Szczecinie, 31 w Gdańsku, 3 września w Jastrzębiu. Tam jesteśmy każdego roku. Natomiast wszystkie państwowe uroczystości są po to, żeby się pokazać bo taka jest potrzeba polityczna a nie po to żeby przyjąć i podziękować tym, którzy walczyli za „Solidarność” i za tych którzy dzisiaj sprawują ważne funkcje polityczne – dodał szef „S”.

Jeszcze przed południem w Gdańsku Wrzeszczu została otwarta wystawa poświęcona Annie Walentynowicz. Miejsce ekspozycji nie jest przypadkowe, ponieważ bohaterka „Solidarności” przez wiele lat mieszkała przy ulicy Grunwaldzkiej. Wystawę, która po Gdańsku odwiedzi również inne miasta w Polsce, przygotował trójmiejski oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Wieczorem dalszy ciąg uroczystości. O 17.00 w kościele św. Brygidy odbędzie się msza święta, po której w pobliżu świątyni odsłonięty zostanie pomnik ks. prałata Henryka Jankowskiego. •

Historyczna rocznica

– Nasz kraj jest wolny, ale nie jest wolny od patologii, szczególnie społecznych – mówił przed bramą Stoczni Szczecińskiej, w rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych w Szczecinie przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Jak co roku, 30 sierpnia członkowie Związku, ludzie „Solidarności” i wszyscy szczecinianie świętowali rocznicę podpisania w Szczecinie Porozumień Sierpniowych.

– W tym dniu chcemy szczególnie oddać hołd wszystkim, którzy przyczynili się do tego historycznego wydarzenia i 18 sierpnia 1980r. wczesnym rankiem rozpoczęli strajk – mówi Mieczysław Jurek, przewodniczący ZR NSZZ „S” Pomorza Zachodniego. – Spotykamy się przed bramą stoczni, która jest jednym z kluczowych miejsc polskiej drogi do demokracji i niepodległości.

Rocznicę powstania „Solidarności” świętowali ze szczecinianami przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda. Przed oficjalnymi

uroczystościami udał się do Szczecińskiej Stoczni Remontowej Gryfia, gdzie na zaproszenie Komisji Zakładowej złożył kwiaty przed tamtejszym pomnikiem upamiętniającym wydarzenia Grudnia 1970. Rozmawiał z pracownikami zakładu, którzy borykają się z restrukturyzacją i planami połączenia z Morska Stoczną Remontową Świnoujście, boja się o przyszłość stoczni i swoich miejsc pracy, narzekają na brak chęci do dialogu ze strony zarządu. Piotr Duda zapewnił, że „Solidarność” nie pozostawi ich samych sobie i zrobi wszystko aby uchronić kolejne miejsca pracy na Pomorzu Zachodnim przed likwidacją. – „Staniemy na uszach” żeby wam pomóc – mówił, żegnając się ze stoczniovcami. Na dowód tego spotkał się również z prezesem stoczni, od którego usłyszał zapewnienie, że w zakładzie nie będzie zwolnień grupowych, a wszystkie decyzje personalne będą konsultowane ze związkami zawodowymi.

– Witam was i pozdrawiam, bohaterowie roku 1980! – mówił już przed bramą Stoczni Szczeciń-



Fot. Płatka

skiej Piotr Duda. – Dzięki Wam żyjemy w wolnym i demokratycznym kraju, ale nie wolnym od patologii, szczególnie społecznych, które tak ciężko przeżywa wielu naszych obywateli. Mówię tu o bezrobociu, o pracy za minimalne wynagrodzenie, które zmusza ich do korzystania z opieki społecznej, o tragedii rodzin wielodzietnych, z których co trzecia żyje w ubóstwie. Dlatego z tego miejsca chcę powiedzieć, że polska demokracja nie może się kończyć w momencie wrzucenia kartki do urny, a potem następuje dyktat rządzących.

Na sierpniowe obchody do Szczecina przyjechał również wiceminister skarbu państwa Rafał Baniak, który poinformował, że właściciel stoczniovców majątku – Towarzystwo Finansowe Silesia

wyłączy ze sprzedaży stoczniovców stołówkę – miejsce historycznych wydarzeń sprzed 32 lat i przekaza ją miastu. – To nasza odpowiedź na prośbę „Solidarności” – mówił wiceminister. – Mam nadzieję, że w tym miejscu powstanie w przyszłości szczecińskie centrum „Solidarności”, w którym upamiętniony zostanie między innymi rok 1980 i jego bohaterowie – podsumował przewodniczący

Po złożeniu kwiatów przed pomnikiem Ofiar Grudnia, obchody rocznicowe przeniosły się do siedziby szczecińskiego oddziału IPN, gdzie odbył się panel dyskusyjny pt. „Solidarność a tożsamość Szczecina”. Szczecińskie uroczystości zakończyła tradycyjna msza w intencji Ludzi Pracy, którą odprawił Arcybiskup Andrzej Dzięga. •

BADANIE STRESU

Ruszają badania stresu - zgłoś Region!

Ponad połowa regionów NSZZ „Solidarność” przystąpiła już do ogólnopolskiego badania stresu w pracy.

Pierwsze w Polsce kompleksowe badanie zagrożeń psychospołecznych w pracy obejmie ponad 7 tys. pracowników (po 3,5 tys. kobiet i mężczyzn) z przedsiębiorstw będących w trakcie zmian organizacyjnych. Badane sektory to m.in. ochrona zdrowia, transport, handel i energetyka.

– To pierwszy tego typu projekt realizowany przez „Solidarność”, dlatego bardzo nam zależy na zaangażowaniu wszystkich naszych regionów. Tym, którzy już zgłosili się do projektu bardzo dziękujemy i jednocześnie zwracamy się z prośbą do pozo-

stałych o pomoc w realizowaniu tak ważnego dla pracowników projektu – mówi Bogdan Biś, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Zastosowana w czasie badań metodologia oraz wyniki postępu do oceny skali narażenia na czynniki psychospołeczne w różnych branżach. W ramach projektu powstanie przeznaczony dla pracowników i pracodawców portal Obserwatorium Ryzyka Psychospołecznego a także Centralny Rejestr Zagrożeń Psychospołecznych (CRZP).

Według danych z 2007 r. w krajach Unii Europejskiej ponad 40 milionów pracujących cierpi z powodu stresu w miejscu pracy, a leczenie chorób związanych ze stresem zawodowym szacuje się na ok. 20 miliardów Euro (Leka,

Cox, 2008). Z badań Extender DISC 2009 wynika, że polscy pracownicy należą do najbardziej zestresowanych na świecie, a wg Raportu ZUS „Absencja chorobowa w 2008 r.” zaburzenia psychiki i zachowania, to po neurologicznych i nowotworach trzecia przyczyna absencji chorobowej liczona ilością dni zwolnienia lekarskiego. Mimo to, dotychczas nie przeprowadzono żadnych kompleksowych badań, na temat skali ryzyka psychospołecznego w różnych branżach.

Badania pracowników w firmach objętych procesami zmian organizacyjnych to część innowacyjnego projektu realizowanego przez NSZZ „Solidarność” w partnerstwie z Instytutem Medycyny Pracy w Łodzi pt.: „Wpływ poprawy



psychospołecznych warunków pracy na ograniczenie kosztów ekonomicznych w firmach przechodzących procesy modernizacyjne i adaptacyjne - projekt badawczy”.

Informacji udziela biuro projektu: tel. 58 308 42 79 lub 58 308 44 70, mail: innowacyjny@solidarnosc.org.pl

Więcej na:
www.psychostreswpracy.pl

TAK DLA WĘGLA

1 milion podpisów



– Kiedy ruszaliśmy z akcją "Stop światowej Kampanii Antywęglowej", mieliśmy świadomość, że przed nami trudne zadania i że będzie to akcja długofalowa – mówi Kazimierz Grajcarek, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ "Solidarność" – Ale teraz

widzimy, że szliśmy w dobrym kierunku. Setki rozmów ze związkowcami z różnych krajów, politykami nareszcie odniosły skutek. Przechodzimy do konkretnych działań!

29 sierpnia w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ "S" podjęła decyzję o kontynuowaniu działań związanych z Europejską Inicjatywą Ustawodawczą. Do prac w zespole zostali powołani: Kazimierz Grajcarek, Jarosław Grzesik - przewodniczący Sekcji Krajowej Węgla Kamiennego, Wojciech Ilnicki - przewodniczący Sekcji Krajowej Węgla Brunatnego, Dominik Kolorz - przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

– Celem inicjatywy jest zawieszenie pakietu klimatycznego, odejście od protokołu z Kioto – tłumaczy Grajcarek – Od początku naszej akcji również podkreślaliśmy, że to jest naszym głównym celem.

Inicjatywa skupia Polskę, Austrię, Czechy, Danię, Grecję, Litwę i Wielką Brytanię. Do komitetu organizacyjnego EIO należą m.in. NSZZ Solidarność i Solidarna Polska. Niedługo ruszy akcja zbierania podpisów. Każdy kraj musi zebrać około miliona podpisów, po to by wezwać Komisję Europejską do przedstawienia projektu aktu prawnego zawieszającego wykonanie pakietu klimatycznego, który miałby zacząć obowiązywać od 2013 roku.

Z opracowań wykonanych przez ekspertów wynika, że na skutek wdrożenia pakietu może dojść do skokowego wzrostu cen prądu i ciepła, a

co za tym idzie - skokowego wzrostu kosztów utrzymania; polska gospodarka straci też kilkaset tysięcy miejsc pracy, głównie w tzw. branżach energochłonnych.

Instytucja Europejskiej Inicjatywy Ustawodawczej umożliwi obywatelom krajów unijnych zorganizowanie się w postaci Komitetu Organizacyjnego EIO składającego się z minimum 7 członków reprezentujących 7 krajów członkowskich. Komitet Organizacyjny EIO przedstawia następnie Komisji Europejskiej wnioski legislacyjne dotyczące ustawodawstwa UE, by po zarejestrowaniu takiego wniosku zebrać minimum 1 milion podpisów obywateli krajów członkowskich UE. Na zebranie podpisów Komitet Organizacyjny EIO ma 12 miesięcy od czasu rejestracji inicjatywy.

Związek ma prawo do listy pracowników

Dysponowanie przez związki zawodowe informacjami, które umożliwią zweryfikowanie liczby pracowników uprawnionych do udziału w referendum strajkowym, nie powinno budzić wątpliwości.



Taką opinię przedstawia w odpowiedzi na pismo Piotra Dudy, przewodniczącego Komisji Krajowej w tej sprawie, Generalny Inspektor Danych Osobowych dr Wojciech Wiewiórowski.

Zgodnie z ustawą o związkach zawodowych pracodawca jest zobowiązany udzielić na żądanie związku zawodowego informacji niezbędnych do prowadzenia działalności związkowej. Z kolei ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych daje organizacji zakładowej prawo do ogłoszenia strajku po uzyskaniu zgody większości głosujących pracowników, jeżeli

w głosowaniu wzięło udział co najmniej 50 proc. pracowników zakładu pracy.

„Dlatego też dysponowanie przez związki zawodowe informacjami, które umożliwiają tej organizacji zweryfikowanie liczby pracowników uprawnionych do udziału w głosowaniu (choćby listą pracowników, których pracodawca zatrudnia), a tym samym stwierdzenie ważności przeprowadzonego referendum strajkowego, nie powinna budzić wątpliwości.” – pisze dr Wiewiórowski. Jednocześnie Giodo zaznacza, że związek zawodowy może przetwarzać pozyskane dane wyłącznie na

potrzeby przeprowadzenia referendum strajkowego.

Pytanie do Inspektora Danych Osobowych pojawiło się po tym jak jeden z pracodawców odmówił przekazania organizacji zakładowej listy pracowników, potrzebnej do przeprowadzenia referendum. Zastaniał się przy tym ustawą o ochronie danych osobowych. W tej sytuacji nie dość, że utrudnia on działalność związkową to również łatwo może podważyć legalność strajku wykazując że nie wszystkie osoby spośród 50 proc. biorących udział w referendum strajkowym były pracownikami. •

Zalegają z pensjami

Przepisy dotyczące wypłaty wynagrodzenia byłym pracownikom wymagają doprecyzowania – uważa Państwowa Inspekcja Pracy

Coraz więcej pracodawców ma kłopot z wypłatami dla pracowników, w tym za pracę w godzinach nadliczbowych i ekwiwalent za niewykorzystany urlop. Tak wynika ze 143,5 tys. kontroli przeprowadzonych w 2011 i 2012 r. przez inspektorów pracy. W tym roku kontroli było znacznie więcej ze względu na znaczną skalę naruszeń z 2011 r. Do lipca włącznie przeprowadzono ich już 53,5 tys. i w 25 proc. odnotowano naruszenia.

Z danych Państwowej Inspekcji Pracy wynika również, że z 98 mln zł w ubiegłym roku do 122 mln zł w tym roku wzrosła suma świadczeń nakazanych do wypłaty przez inspektorów.



Kontrole wykazały również konieczność doprecyzowania w prawie pracy terminu wypłaty wynagrodzenia za pracę oraz świadczeń innych niż wynagrodzenie, np. ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w przypadku rozwiązania stosunku pracy.

Zgodnie z art. 85 par. 2 kodeksu pracy wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później niż w ciągu pierwszych dziesięciu dni następnego miesiąca kalendarzowego. •

Dziecko to luksus

Na 1000 mieszkańców rodzi się w Polsce zaledwie 10 dzieci. Specjaliści biją na alarm - zbliża się zapaść demograficzna. Wskaźnik dzietności wynosi u nas zaledwie 1,3. Zajmujemy więc 208 miejsce na świecie na 228 krajów.

Aby zachować stabilność społeczeństwa i gospodarki co roku nad Wisłą powinno przychodzić na świat 600-650 tys. dzieci. Tymczasem w tym roku urodzi się ich zaledwie 370-380 tys.

Dlaczego więc obecnie dzieci rodzi się tak mało? Głównie przez pieniądze - twierdzą eksperci. - Bezrobocie jest na wysokim poziomie i część młodych osób obawia się, że jeśli straci pracę, nie będzie w stanie utrzymać dziecka. Między innymi z tego powodu odkładają decyzję o potomstwie. •

Paradoksalnie, Polek które mogłyby zadbać o przyszłość demograficzną kraju, mamy pod dostatkiem. Obecnie wiek 28-30 lat osiągają kobiety, które przyszły na świat w czasie wyżu demograficznego z lat 80. W okresie 1982-1984 rodziło się rocznie 700 tys. dzieci - prawie dwa razy więcej niż obecnie.

Ponadto zapoczątkowane w latach 90. zmiany demograficzne spowodowały wzrost średniego wieku rodzących kobiet. W 1990 r. wynosił on 26,2 roku, podczas gdy obecnie zbliża się do 29 lat. Również grupa kobiet gotowych rodzic dzieci jeszcze później - w wieku 30-34 lat.

Demografowie twierdzą, że wciąż jeszcze mamy szansę, aby wykorzystać to pokolenie kobiet do zwiększenia populacji Polaków. Później w wiek najwyższej płodności będą wchodzić już znacznie skromniejsze liczebnie grupy pań. •

Zyjemy o sześć lat dłużej niż 20 lat temu

Gdyby wydłużenie wieku emerytalnego obowiązywało od dziś, przeciętny Polak pobierałby świadczenia 5,4 roku, a Polka 13,9 roku.

Mężczyźni dożywają u nas średnio 72,4 roku, a kobiety 80,9 roku. Ale o długości życia

w Polsce decyduje m.in. to, w jakiej części kraju mieszkamy – wynika z badań GUS.

Od 1991 r. przeciętna długość życia mężczyzn wydłużyła się w naszym kraju o 6,5 roku, a kobiet o 5,8 roku. Pod względem długości życia jesteśmy jednak daleko za czołówką krajów eu-

ropejskich. W porównaniu ze Szwajcarami czy z Islandczykami Polacy żyją o prawie 8 lat krócej, a Polki krócej o prawie 5 lat w porównaniu z Francuzkami czy Hiszpankami. - Odrobienie dystansu zajmie nam 20 lat – szacuje dr Wiktoria Wróblewska, demograf z SGH. •

